SIOSTRA III ZAKONU – ZOFIA OLEKSY CZ. 8

Autor: ks. kan. Józef Trela

Rok wydania / powstania: 2003

Sygnatura archiwalna: APU/7ZD/6WH/2003/60

Źródło: Dwustronicowa wkładka historyczna do tygodnika „Gość Niedzielny”

Siostra III Zakonu – Zofia Oleksy(8)

W r. 1941 prof. Zofia Oleksy zapisała się do III Zakonu św. Franciszka z Asyżu przy kościele w Ujanowicach i należała do niego do końca swego życia. Po comiesięcznych zebraniach i nabożeństwach III Zakonu w kościele w Ujanowicach w specjalnych zeszytach robiła sobie zapiski, w których zawarła swoje osobiste refleksje i duchowe korzyści. Oto fragmenty tych zapisków.

3 czerwca 1945. Wygłosił naukę o miłości Serca Jezusowego. „Przyszedłem na ziemię aby ogień przynieść i aby ogień był zapalon”. Jak bardzo ukochało Serce Jezusowe świat i jak ogromnie kocha – bez wzajemności, bo świat oziębły, obojętny, niewdzięczny, za wszystkim ugania a o Bogu mało myśli, dla Boga ma mało czasu. A Jezus jak ongiś w Ogrońcu tak po dziś dzień samotny, opuszczony przebywa w pośród nas. Kto jak kto, ale III Zakon powinien odczuwać tę krzywdę, tę niewdzięczność, tę obojętność ludzi i starać się Jezusowi za miłość płacić miłością, za serce – sercem. Ale jak? l/ Starajmy się okazać miłość teraz w miesiącu czerwcu śpiewając godzinki, biorąc udział w nabożeństwach w Oktawie Bożego Ciała, a przede wszystkim przystępując do Komunii św. i słuchając Mszy św. 2/ Starajmy się naśladować Jezusa w cichości i pokorze i w cierpliwości. 3/ Dla Jezusa, i na wzór Jezusa kochajmy naszych bliźnich wspomagając ich, czym możemy.

1946 rok 20 maja – imieniny ks. Dyrektora. Z intencji III Zakonu była Msza św. którą odprawił ks. dr Smereka, a na której byli obecni członkowie III Zakonu dziękując Bogn za takiego Duszpasterza i prosząc św. Teresy by pozostał wśród nas na zawsze. Jak przed dawnymi laty zebrali się w domu parafialnym przedstawiciele ojców, matek, III Zakonu i delegacje młodzieży wszystkich szkół a także orkiestra, która zagrała marsza, gdy wchodził ks. Dziekan. Następnie przemówił sołtys stary ze Strzeszyc w imienin ojców, po nim przełożony III Zakonu, później

Zabrzeński ze Sechnej w imieniu młodzieży męskiej a na końcu szkoły: zaczął chór gimnazjalny a potem szkoła Strzeszycka, Ujanowska, Żmiącka a wreszcie gimnazjum i znowu śpiew z życzeniem, aby żył i pracował jak najdłużej dla młodzieży, Ujanowic i ojczyzny.

W odpowiedzi na te wszystkie objawy miłości i szacunku, wśród powadzi kwiatów zabrał głos Czcigodny Solenizant wyjaśniając, że nie ma zamiaru uciekać z Ujanowic, ale gdy mu Władza każe, to jednak pójdzie. Życzył młodzieży dwóch skrzydeł do lotu, którymi są: praca i modlitwa. Na tych dwóch skrzydłach leci i On przez życie, bo taki postawił sobie cel życia. A po tej wojnie tyle trzeba odbudować w naszej obczyźnie, w naszym powiecie, w naszej parafii, a taka dziwna gnuśność i zmęczenie owładnęło ludźmi, że chyba dopiero młodzież dzisiejsza dokona tej pracy. Następnie rozdał pomiędzy zebranych broszurkę „Stosunek papieża do Polski". Uroczystość zakończyła orkiestra. 5 i 8 czerwca była Msza św. z intencji III Zakonu o pozostawienie nam ks. Dziekana.
2 czerwca 1946. Wygłosił ks. Dyrektor naukę: „Przyszedłem, aby ogień był zapalon". Słowa te odnoszą się przede wszystkim do członków III Zakonu, którzy powinni płonąć miłością ku Bogu wyrażając to przez modlitwy, uczestnictwo w Najświętszym Sakramencie a przede wszystkim przez życie. Aby żyć po Bożemu, trze-ba prosić Ducha Św. o miłość Boga, bojaźń Bożą, mądrość i umiejętność życia. Należy odprawić nowennę, należy szerzyć nabożeństwo do Ducha św. i prosić nie tylko o dary dla siebie, ale by wzbudził w naszym narodzie dusze wielkie, które by prowadziły nasz naród drogami Bożymi do wielkości.
7 lipca 1946. Wygłosił ks. Dyrektor przemówienie o historycznym znaczeniu dnia dzisiejszego, dla oddania serc Niepokalanemu Sercu Maryi, kiedy spełnia się wołanie Niepokalanej z Fatima, kiedy cała Polska zwraca się pod opiekę Serca Maryi, wtedy III Zakon ma przodować, ma apostołować, by wprowadzono: 1/ odmawianie różańca w rodzinie, 2/ praktykowanie pierwszych sobót, 3/ modlenie się za Polskę, 4/ śpiewanie godzinek, 5/ poświęcenie Sercu Maryi swojego serca, rodziny i narodu naszego. Jeżeli naród, polski tego nie uczyni, to upadnie. W sierpniu zebrania nie było.
1 września 1946. Robić przyjemność Bogu przez: 1/ Godzinę świętą w kościele czy w domu, 2/ Pamiętać o I piątkach, 3/ pamiętać o I sobotach, 4/ umartwiać się i trudy chętnie znosić i cierpienia, 5/ obowiązki swojego stanu spełniać, 6/ kochać bliźniego i umieć przebaczać z miłości do Boga, 7/ Dla Boga być sprawiedliwym i uczynnym. Miłość to nie objaw uczucia, ale akt woli – chcieć służyć Bogu. Cały świat bez Boga dochodzi do absurdu i dopiero wtedy

przekonują się, że w życiu jednostki, rodziny, narodu i ludzkości trzeba Boga, bo inaczej wszystko runie.